

Władysław Padacz

Biegli w procesach beatyfikacyjnych

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 2/3-4, 359-369

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WŁADYSŁAW PADACZ

BIEGLI W PROCESACH BEATYFIKACYJNYCH

1. *Rzut historyczny.* — Genezy pojęcia biegłych sądowych w prawie kanonicznym należy szukać w źródłach, z których Kościół obficie czerpał od początków swego istnienia. Już w dawnej procedurze żydowskiej, jak wynika z faktu opisanego w rozdz. 22 Księgi Powtórzonego Prawa,¹ można znaleźć w swoistej kategorii ekspertów pewne podobieństwo do dzisiejszych biegłych. Czynność bowiem owych Izraelitów, ograniczona do naocznej i do ówczesnej prymitywnej eksperytyzy, dostarczała jednak sędziom materiału do oceny stanu faktycznego.

W procedurze rzymskiej natomiast korzystanie w pewnych okolicznościach przez sędziów z pomocy fachowców znane było od dawna. Początkowo nie byli określani jako „periti”, jednakże ich obowiązki były tego rodzaju, że słusznie mogą być oceniani w ogólnym znaczeniu jako biegli do określania pewnych faktów lub nawet praw nieznanych sędziemu. Chodziło tu głównie o takich specjalistów, jak geometry, grafolodzy prawnicy, lekarze, akuszerki.² Powoływani byli w razie potrzeby przez pretora, pełniącego również urząd sędziego.³

Od czasu Justyniana obowiązani byli składać przysięgę na podobieństwo dzisiejszej *de munere fideliter implendo*.⁴ Ich zaś orzeczenia były traktowane jako zeznania świadków wiarogodnych, a nie jako odrębny środek dowodowy. W takim

¹ Rozdz. 22, 13—22.

² *Dig.* 10, 1, 8; — *Cod.* 4, 20, 21; — *Dig.* 37, 14, 17; — *Cod.* 12, 26, 6; — *Dig.* 25, 4, 1.

³ *Dig.* 24, 4, 1 § 5.

⁴ *Por. Nov.* 7, 3, 2 § 17.

właśnie stadium rozwojowym dostała się ta tworząca się instytucja do prawa kanonicznego,⁵ gdzie nastąpił dalszy jej powolny rozwój.

Zarówno u Gracjana, jak i w innych księgach *Corporis Iuris Canonici* znajdują się wzmianki o osobach występujących w charakterze biegłych sądowych.⁶ W dalszym ciągu jednak ich opinie podlegają zasadzie swobodnej oceny materiału dowodowego przez wyrokującego sędziego. Wraz z rozpowszechnianiem się wpływów Stolicy Apostolskiej na ziemiach i w krajach przyjmujących katolicyzm, sądownictwo kościelne rozszerzało również zakres działalności i siłą rzeczy zjawiała się konieczność powoływania znawców terenowych praw i zwyczajów. Czyni to sam sędzia kościelny bez ingerencji stron i owi znawcy stają się rzeczywiście wielce potrzebnymi doradcami i rzeczoznawcami, określanymi już powszechnie terminem „periti”.⁷ Nie ulega wątpliwości, że zakres ich działalności, praw i obowiązków, stosunek do sądu i do sprawy, były tego rodzaju, że w zasadzie nie wykazywały różnicy w porównaniu z dzisiejszymi biegłymi sądowymi. Usankcjonowanie jednakże ich stanowiska prawnego wraz z wyodrębnieniem ich opinii, jako jednego z sądowych środków dowodowych, można znaleźć dopiero w instrukcji Kongregacji Soborowej z dnia 22 października 1840 roku, która dotyczyła sądowych spraw małżeńskich.⁸ Nie było to zatem wyodrębnienie ogólne, ale tylko na odcinku szczególnym, mianowicie w dziedzinie spraw o ważność sakramentu małżeństwa. Jeżeli zaś chodzi o szeroki zakres uprawnień i o kompetencję Roty Rzymskiej, reguły dla niej wydane⁹ w roku 1910 dokładnie precyzują, na czym polega samoistny dowód z opinii biegłych, jak należy go oceniać i stosować przez sędziów rotalnych. Nowy Kodeks Prawa Ka-

⁵ c. 3. D. 20.

⁶ c. 6, X, 1, 9; — c. 27, X, 2, 20.

⁷ Obszernie o tym mówi Durandus G., *Speculum Judiciale*, Basileae, 1563, lib. 2, part. De perquisitione consilii.

⁸ Por. Gasparri P., *Fontes*, 6, n. 4069.

⁹ A.A.S., 1910, 783 nss; — Por. Gasparri-Seredi, *Fontes*, 8, n. 6461.

nonicznego z roku 1917 zasady wydane dla Roty rozciągnął na wszystkie trybunały w Kościele Katolickim.¹⁰

2. *Udział biegłych w przedkodeksowym postępowaniu beatyfikacyjnym.* — Jest rzeczą jasną, że skoro biegli byli przewidziani i dopuszczani w zwyczajnej procedurze kanonicznej, nie mogło ich zabraknąć w szczególnej, jaką jest procedura beatyfikacyjna. Najlepszy znawca tej właśnie dziedziny, Benedykt XIV w swym wiekopomnym dziele: „*De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum canonizatione*” wyraźnie stwierdza, że przy cudownych uleczeniach należy zbadać, jako świadków, tych lekarzy, którzy leczyli uzdrowionego. Skoro jednak brak już tego rodzaju świadków, to trzeba sięgnąć do opinii innych lekarzy, którzy jako biegli, będą mogli swe zdanie wypowiedzieć.¹¹

Konieczność powoływania biegłych nie należała do rzadkości: nie wszyscy bowiem kandydaci na ołtarze szybko po śmierci byli beatyfikowani lub kanonizowani. Niektórzy musieli czekać taki okres czasu, w ciągu którego świadkowie wymierali lub stawali się niezdolni do zeznań. A tymczasem dalszy tok postępowania beatyfikacyjnego zależał od potwierdzenia heroicznego cnót sługi Bożego i tu właśnie wchodziły w rachubę cuda, za jego pośrednictwem działane. Najczęściej były to nagłe odzyskanie zdrowia w sytuacjach beznadziejnych, gdzie dla trybunałów kościelnych przede wszystkim była konieczna opinia lekarzy, stwierdzających, że w konkretnym przypadku zaszedł fakt uleczenia, który nie da się wytłumaczyć istniejącymi prawami przyrody.

Praktyka powoływania biegłych w sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w okresie przedkodeksowym znajduje swe potwierdzenie nie tylko w stanie faktycznym, ale również w dokumentach papieskich. Pośrednio bowiem lub bezpośrednio mówią o biegłych dekrety Stolicy Apostolskiej już od czasów Innocentego XI. Z polecenia bowiem tego właśnie papieża Kongregacja Obrzędów wydała dnia 15 października

¹⁰ Kan. 1792 — 1805.

¹¹ Por. Benedykt XIV, *De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum canonizatione*, Romae, 1747, 3; 7, 8 ns.

1678 r. dekret, w którym podaje normy i dyrektywy dla usprawnienia toku postępowania w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w diecezjach.¹² Poleca powoływać biegłych do sprawdzenia,¹³ czy akta wiernie zostały przetłumaczone (§ 1, 4^o). Ten sam dekret nakazuje przekazać akta dotyczące cudownych uzdrowień doświadczonemu lekarzowi, żeby wydał opinię, czy fakt uleczenia można uważać za dokonany wbrew prawom przyrody (§ 1, 14^o).

Jeden z następnych papieży, a jednocześnie największy znawca teorii i praktyki beatyfikacyjnej oraz kanonizacyjnej, Benedykt XIV, w swym liście „*Sollicitudini nostrae*” z dnia 1 października 1745 roku¹⁴ nakazuje, żeby nadesłane dokumenty przez biskupa w sprawie siostry zakonnej Krescencji, zostały wręczone *viris expertis* (§ 2), którzy jako wybitni znawcy, mają dokonać streszczenia dokumentów; zeznania zaś świadków wraz z załącznikami mają być przetłumaczone i przedyskutowane *a viris peritissimis* (§ 7). W dalszym ciągu swego listu, korzystając ze sposobności, Benedykt XIV podaje wielce szczegółowe ogólne zasady, do tego czasu aktualne, których trzeba się trzymać w procesach beatyfikacyjnych na terenie diecezji zarządzonych.

Tok postępowania w sprawach beatyfikacyjnych nie wymagał, jeśli chodzi o biegłych, dalszych uzupełnień, dlatego aż do roku 1912 nie trzeba było ani osobnych wzmianek w dekretach o nich czynić, ani wydawać nowych, ich dotyczących, instrukcji. Dopiero gdy zaszła konieczność unormowania biegu takich spraw, które swe dowody czerpią z dokumentów, wtedy Kongregacja Obrzędów dnia 26 sierpnia 1913 r. dekretem „*De Servis Dei*” nakazała, żeby przed urzędowym wprowadzeniem sprawy na forum sądowe wszelkie dokumenty natury historycznej przestudiowali biegli wyznaczeni przez Kongregację.¹⁵

12 Por. Gasparri P., *Fontes*, 7, n. 5626.

13 W dekrecie biegły uznany jest jako: „*Vir probus et peritus*”.

14 Por. Gasparri P., *Fontes*, 1, n. 362.

15 A.A.S., 1913, 436 — 438; — Gasparri-Seredi, *Fontes*, 8, n. 6393; — Ben. XIV, dz. cyt., 3, 8, 8; — Machejek-Padacz, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań, 1957, 23.

3. *Biegli we współczesnym prawie beatyfikacyjnym.* — W zwyczajnych procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych na terenie diecezji odbywanych, udział biegłych został unormowany zasadami podanymi w kan. 2031 oraz konkretnymi wskazaniem, umieszczonymi w 7-miu innych kanonach.¹⁶ Z treści tych norm wynika, że w procesach, prowadzonych po wadą ordynariusza, tj. informacyjnym, braku kultu publicznego i sądowym zbieraniu pism sługi Bożego, nie przewiduje się potrzeby powoływania biegłych, aczkolwiek Kodeks nie zabrania trybunałom w razie potrzeby korzystać z ich usług i doświadczeń.¹⁷ W procesach apostolskich natomiast udział lekarzy jako biegłych jest konieczny. Chodzi tu bowiem o stwierdzenie uleceń, których w żaden sposób nie da się wytłumaczyć użyciem środków przyrodzonych, ale tylko interwencją sił, przekraczających prawa przyrody, a pochodzących wprost od Boga¹⁸. Wyznaczony wówczas biegły ma brać udział w sesjach sądowych i za pośrednictwem sędziego zadawać konieczne pytania świadkom, zmierzające do jasnego przedstawienia słów i faktów przez nich zaobserwowanych.¹⁹

Trybunał może powołać drugiego biegłego wtedy, kiedy uzdrowienie było tego rodzaju, że składanie zeznań przez świadka wymaga obecności dwóch lekarzy odrębnych specjalności, np. kardiologa i chirurga. Każdy z nich za pośrednictwem sędziego stawia na sesji badanemu świadkowi odpowiednie pytania.

W procesach beatyfikacyjnych zdarzają się jednak sytuacje bardziej skomplikowane. Dzieje się to zwłaszcza w takim wypadku, gdy lekarz na stwierdzenie niezwykłego i przekraczającego prawa przyrody uzdrowienia, wydał dawniej wprawdzie swą opinię pisemną, jednakże obecnie jako świadek zgłosić się

¹⁶ Kanony: 2036 § 1, § 3; 2037 § 3; 2088 § 3; 2093 § 2; 2118; 2119; 2122 § 2 — 4.

¹⁷ Np. trybunał ma poważne wątpliwości, czy sługa Boży jest autorem pisma, które postulator pragnie dołączyć do akt.

¹⁸ Por. kan. 2119.

¹⁹ Kan. 2088 § 3; — Por. *Indelicato S. Il processo apostolico di beatificazione*, Roma 1945, 165.

²⁰ Por. R. Naz-Clerq, *Traité de droit canonique*, Paris 1954, 4, 270 nss. Znakomity kanonista R. Naz w odnośniku 2 opuścił wszakże, zapewne przez niedopatrzenie, wyraz „przynajmniej” (Kan. 2031 § 5

już nie może, bo albo umarł, albo znajduje się w niemożności złożenia zeznań. Trybunał zaś doszedł do wniosku, że terminologia użyta w opinii może nasunąć promotorowi wiary materiału do zastrzeżeń. Sędziowie wtedy powinni odwołać się do lekarzy specjalistów i pod grozą nieważności dostosować się do przepisu kan. 2031, wybierając dwóch, lub w razie potrzeby więcej biegłych.²⁰ Przede wszystkim więc na osobnej sesji w obecności wszystkich trzech sędziów i notariusza ustala się kandydatury, których, mając na uwadze zasady wyborów, powinno być więcej niż dwie. W każdym razie kandydatury świadków zeznających w toczącym się procesie nie mogą być zgłaszane. Następnie nazwiska kandydatów na biegłych są komunikowane promotorowi wiary, który wyraża o nich swą opinię. Trybunał może przyjąć kandydatury, chociażby promotor był innego zdania (§ 2), jednakże motywy promotora powinny być przez trybunał wzięte pod uwagę i dokładnie rozważone. Głosowanie odbywa się według zwykłych norm, podanych w Kodeksie Prawa Kanonicznego.²¹

Po dokonaniu wyboru trybunał przygotowuje (o ile przedtem tego nie uczynił) instrukcję dla biegłych, w której:

- a) wskazuje przedmiot i problem, które mają być zbadane,
- b) zawiadamia, że relacja ma być sporządzona na piśmie w ściśle określonym terminie,
- c) przypomina, że biegły swój wybór ma zachować w tajemnicy.

Przesyłając zaś instrukcję, członkowie trybunału muszą pamiętać, że:

- a) każdy z biegłych ma być oddzielnie o wyborze powiadomiony,
- b) nie wolno przekazywać nazwisk wybranych biegłych postulatorowi.²²

²¹ Por. kan. 101, 105, 169; — Blacher D., *The ordinary processes in causes of beatification and canonization*, Washington 1949, 152 ns. — Lega M. — Bartocetti V., *Commentarius in iudicia ecclesiastica iuxta Codicem Iuris Canonici*, Romae 1950, 2, — Coronata A. M., *Institutiones iuris canonici*, Romae 1948, 3, 228 ns.; — Machejek-Padacz, dz. cyt. 85; 224 ns.

²² Por. *Codex pro postulatoribus*, Romae 1939, 58; 210 ns.

Jeżeli zachodzi konieczność wspólnego przez biegłych przeprowadzenia badania cudownie uzdrowionego lub otrzymanego świadectwa lekarskiego, albo innego dokumentu, trybunał może udzielić takiego zezwolenia, jednakże sprawozdanie na piśmie z gruntownie umotywowaną własną opinią każdy z biegłych składa trybunałowi oddzielnie.²³

Podobnie postępuje trybunał w sprawach historycznych, z tym, że ponieważ chodzi tu o dokumenty, sędziowie wybierają biegłych z grona znanych historyków lub znawców odpowiednich specjalności naukowych.²⁴ Wprawdzie kan. 2036 § 1 mówi o badaniu dokumentów historycznych w Kongregacji Obrzędów, jednakże, o ile trybunał diecezjalny uzna za konieczne lub pożyteczne przeprowadzić na miejscu dochodzenie co do wartości lub autentyczności owych dokumentów, powinien to uczynić i, zgodnie z przepisem kan. 2031 § 1, powołać biegłych.²⁵ Kodeks nakazuje tak właśnie postąpić w tym wypadku, kiedy dokument znajduje się w bibliotece albo archiwum, ale stamtąd wydobyć go nie można. Kongregacja Obrzędów za pośrednictwem trybunału diecezjalnego powołuje wówczas biegłych, którzy mają się postarać o odpis, albo o fotografię lub mikrofilm dokumentu. Jeżeli nawet tego uczynić nie mogą, wówczas w sprawozdaniu z oględzin dokumentu zaznaczają, jaka jest jego treść oraz wartość i doniosłość dla konkretnej sprawy beatyfikacyjnej lub kanonizacyjnej (kan. 2036 § 3).

4. *Kwalifikacje biegłych.* — Sędziowie mogą wybrać na biegłego w procesie beatyfikacyjnym lub kanonizacyjnym tylko taką osobę, która posiada szczególne dane do tego, by wykonać określoną czynność, a następnie wyrazić o jej rezultatach swoje umotywowane zdanie wraz z wnioskami bezpośrednio interesującymi trybunał. Kwalifikacje biegłego są przeto szczególnej natury.²⁶ Obejmują jego władze zarówno umysł-

²³ Por. can. 1801; — Płodzień, *Dowód z opinii biegłych w procesie kanonicznym*, Lublin 1958, 121.

²⁴ Por. A.A.S. 1930, 78 — 88; — A.A.S. 1939, 174 ns.

²⁵ Tego samego zdania jest H. Jone, *Commentarius in Codicem Iuris Canonici*, Romae 1955, 3, 318.

²⁶ Por. Płodzień, dz. cyt., 35 nss.

we, jak i duchowe i dają się ująć w następujące cztery zasadnicze działy:

a) Fachowe ogólne przygotowanie. — Biegły powinien mieć przede wszystkim ukończone odpowiednie studia, co stwierdza dyplom wydany przez kompetentną władzę duchowną lub świecką. Jednakże samo otrzymanie dyplomu nie daje jeszcze skutecznego prawa do występowania w charakterze biegłego w przewodzie beatyfikacyjnym: kanony bowiem 1795 § 1 i 2031 § 2 wyraźnie stwierdzają, że przy równych kwalifikacjach decyduje tylko właściwy trybunał, który z kandydatów zostanie wybrany na biegłego. Trybunał również ponosi odpowiedzialność za powołanie biegłego, któremu brak właściwego przygotowania fachowego.

b) Wybitna znajomość swej specjalności. — Znajomość tę biegły może zdobyć tylko usilną pracą, stale powiększając swe wiadomości teoretyczne i praktyczne. Jeżeli więc nastąpiło nagłe uzdrowienie wbrew wszelkim pewnikom medycznym, a w toczącym się procesie beatyfikacyjnym trzeba stwierdzić, czy zachodzi tu cudowny powrót do zdrowia, to trybunał nie może wybrać jakiegokolwiek lekarza, chociażby bardzo znanego, ale jedynie specjalistę od określonej choroby. O ile przede nastąpiło niespodziewane uzdrowienie chorego na serce, wtedy trzeba powołać na biegłego znanego kardiologa, a nie cenionego neurologa. W obecnym stadium nauk medycznych i ciągłym dążeniu ku specjalizacji, nawet kardiologowie dzielą się na grupy,²⁷ dlatego trybunał, mając powołać biegłego, niekiedy jest zmuszony jeszcze przed sesją na drodze prywatnej zaczerpnąć wiadomości o rozmiarach i zasięgu specjalizacji proponowanego kandydata.

c) Zalety moralne. — Nie chodzi tu o posiadanie zalet o znaczeniu ogólnym, właściwych dla każdego uczciwego człowieka, ale o niektóre szczególnie, charakteryzujące biegłego. Jego przecież opinia ma całkowicie zasługiwać na wiarę, a on sam ani nie może powodować się upodobaniem, ani kierować uprzedzeniami, lecz rzeczowo przedstawić trybunałowi stan faktycz-

²⁷ To samo trzeba powiedzieć np. o chirurgach, neurologach itp.

ny oraz swój ugruntowany pogląd na przedłożony mu problem lub trudność do rozwiązania. Jednym słowem prawdomówność, sprawiedliwość, prostolinijność mają cechować biegłego. Nie wolno mu głosić błędu lub fałszu, ani też ukrywać prawdy.²⁸

d) Niezależność własnej opinii. — Zdarza się, że osoby biorące pośredni udział w procesie, lub którym szczególnie zależy na pozytywnym rezultacie toku postępowania beatyfikacyjnego, starają się urabiać opinię, zgodną z ich zapatrywaniami. Niekiedy nawet usiłują pobocznie wpływać na te osoby, które ich zdaniem, mogą być powołane, jako biegli w toczącym się procesie. Jeżeli trybunał beatyfikacyjny wybierze biegłych rzeczywiście z grupy przewidywanych, opinia ich oparta na własnej diagnozie, nie powinna nosić śladu wpływów, ani osób zainteresowanych, ani też specjalistów uwzględnionych w opinii pisemnej biegłego jedynie tylko dla ich powagi naukowej. Z drugiej strony żaden z biegłych nie powinien dążyć do utrzymania swego zdania za wszelką cenę, o ile motywy, przemawiające za zdaniem przeciwnym, są bardziej przekonywujące. Biegły w przeprowadzeniu wyznaczonego mu zadania ma wprawdzie brać pod uwagę wszystkie naukowe i faktyczne istniejące czynniki, jednakże decydować w swoim sumieniu niezależnie od wpływów innych ludzi.

5. *Obowiązki biegłych.* — Biegli, powołani przez trybunał beatyfikacyjny lub kanonizacyjny, nie mają zbyt licznych obowiązków. Biorąc jednakże pod uwagę przedmiot badania, należy uważać je za zasadnicze, aczkolwiek nie wszystkie posiadają jednakową wagę.

a) *Przysięga.* — Obowiązki biegłych rozpoczynają się z chwilą złożenia przez nich przysięgi, że dokładnie spełnią powierzoną sobie funkcję.²⁹ Prócz tego w procesie beatyfikacyjnym, zważywszy na jego charakter i na przepis kan. 2031, biegli składają również przysięgę *de secreto servando*, która w procesie zwykłym zawsze jest składana przez strony i świadków, a przez biegłych tylko na zlecenie sędziego.³⁰ Po wykonaniu swego

²⁸ Kan. 1794.

²⁹ Kan. 1797 § 1.

³⁰ Kan. 1623 § 3; — Por. Płodzień, dz. cyt. 99.

zadania, każdy z biegłych składa przysięgę, że obowiązek według swych możliwości najlepiej wypełnił.³¹

b) Osobiste wykonanie zlecenia. — Nakazane przez trybunał badania mają być przeprowadzone przez biegłego osobiście. Skoro bowiem biegły wybrany został dla swej głębokiej znajomości przedmiotu, tym samym został obdarzony zaufaniem trybunału i wtedy ma zastosowanie myśl prawodawcy w kan. 199 § 2 wyrażona, tj., że nie może subdelegować ten, którego powołano ze względu na jego szczególne kwalifikacje (*electus industria personae*). Czynności przygotowawcze lub pomocnicze, ale nigdy zasadnicze, mogą wykonać osoby, wybrane przez biegłego, np. dzieł lub prac tych autorów, na których zdaniu pragnie się oprzeć biegły, może poszukać, a nawet przytoczyć motywy ich twierdzeń, jego asystent. Podobnie ów asystent może w zastępstwie biegłego profesora rozmawiać z innymi specjalistami i ich opinię zakomunikować biegłemu.

Analogicznie może postąpić biegły w sprawach historycznych, które obecnie są dość liczne, a w praktyce trudne do przeprowadzenia.

c) Przygotowanie i doręczenie swej opinii. — Z chwilą gdy trybunał zleca biegłemu przeprowadzenie ekspertyzy (o nią bowiem najczęściej chodzi w procesach beatyfikacyjnych), przesyła mu odpowiednią, przez siebie przygotowaną, instrukcję. Każdy biegły obowiązany jest trzymać się ściśle jej wskazań w przeprowadzeniu zleconych czynności. Niestosowanie się do instrukcji powoduje przedłużanie toku postępowania beatyfikacyjnego: trybunał bowiem wtedy zmuszony jest szukać nowego kompetentnego biegłego. Skoro biegły przyjął zleconą mu czynność, to jego praca nie kończy się na mechanicznym wykonaniu zlecenia, ale następnie ma dokładnie problem przemyśleć i rezultat swych badań przedstawić sędziemu na piśmie, jako własną, dokładnie umotywowaną opinię.³² W procesie apostolskim o stwierdzenie cudownego uleczenia biegły drobniawo, ale bez zbędnych słów, powinien opisać wszelkie fakty czy przejawy choroby, oraz jej leczenia, co dla sędziów

³¹ Kan. 2037 § 3.

³² Kan. 2031 § 5.

ma wielkie znaczenie. W ocenie swej ekspertyzy nie może niczego pomijać, ani też nie wolno mu przesadzać. Chodzi tu o podanie obiektywnej prawdy, dlatego za wszelkie niesumienne relacje (np. jeżeli biegły przedstawił hipotezę jako pewnik naukowy) są przewidziane kary kościelne.³³ Podobnie podlegają karom ci, którzy wpływają na biegłych, żeby podali fałszywą opinię.

d) Złożenie zeznań przed trybunałem. — Po złożeniu trybunałowi pisemnej opinii, biegłych czeka jeszcze jedno zadanie. Mianowicie, na pytania przez promotora wiary przygotowane na podstawie relacji biegłych, każdy z nich na sesji trybunału udziela odpowiedzi skrzętnie przez notariusza protokółowanych. Zeznania te, o ile potwierdzają pisemną opinię, posiadają poważne znaczenie dla wyjaśnienia omawianego problemu, wskazanego w instrukcji.

W sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych osobowość biegłego nabiera szczególnego wyrazu, a jego kwalifikacje i obowiązki, ściśle z tą osobowością związane, uwypuklają się tu znakomicie. Dalszy zaś rozwój samej instytucji biegłych w dużej mierze zależy od dwóch czynników:

1. od wzrastającego zakresu tych problemów, które są im powierzone w skomplikowanej, a jednak koniecznej procedurze beatyfikacyjnej;

2. od dokładnej, jasnej i naukowo pewnej opinii, składanej doświadczonym sędziom trybunałów kościelnych, pracujących nad umożliwieniem świątobliwym sługom Bożym wyniesienia na ołtarze.

Dla rozwoju instytucji nie jest bez znaczenia fakt, że właśnie w kościelnym prawie sądowym, a zwłaszcza beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym, biegli, w niektórych wypadkach, chociaż nie biorą udziału w ferowaniu wyroków, to jednak zasiadają w trybunale i pełnią funkcję bezpośrednich pomocników sędziego. Niewątpliwie jest to symptomatyczne i znajdzie swój wyraźny oddźwięk w czwartej księdze zreformowanego i uzupełnionego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

³³ Kan. 1793.